

**(Łk 11, 47-54)**

Jezus powiedział do faryzeuszów i do uczonych w Prawie: „Biada wam, ponieważ budujecie grobowce prorokom, a wasi ojcowie ich zamordowali. Zatem dajecie świadectwo i przytakujecie uczynom waszych ojców, gdyż oni ich pomordowali, a wy im wznosicie grobowce. Dlatego też powiedziała Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a niektórych z nich zabiją i prześladować będą. Tak na to plemię spadnie kara za krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata, od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, zażąda się zdania z niej sprawy od tego plemienia. Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; sami nie weszliście, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli”. Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytywać Go o wiele rzeczy. Czyhali przy tym, żeby Go pochwycić na jakimś słowie.

**Modlitwa przygotowawcza**

Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu

**Wyobrażenie miejsca**

Wyobraź sobie Jezusa przemawiającego do faryzeuszy. Czy widzisz ich złość i chęć odwetu na słowa prawdy skierowane do nich przez Syna Bożego?

**Prośba o owoc medytacji**

Prośmy o czystość serca w przyjmowaniu Słowa Bożego w swym życiu. Pragniemy poprzez ufne przyjęcie Słowa Bożego pozwolić Jezusowi przemieniać swoje serce i dalej hojnie dzielić się otrzymaną od Niego miłością i dobrem z drugim człowiekiem.

**Puncta**

1. Faryzeusze, uczeni w Prawie byli zaślepieni miłością do siebie i zadufaniem w swej wiedzy. Nie ufali Bogu ani nie kierowali swych serc i woli do niego. Pokładali ufność w swej rzekomej sile i mądrości. Nie było w ich życiu miejsca dla Jezusa. Mówili i nauczali o Bogu, lecz gdy stanął przed nimi twarzą w twarz nie poznali Go, nie umieli przyjąć Jego nauczania. Zamiast miłości i wdzięczności do Jezusa odczuwali wobec niego chęć rewanżu. Chcieli podważyć Jego słowa i naukę... W czym lub w kim pokładam swą ufność i siły? W sobie czy w Bogu? Czy tak naprawdę chce otworzyć Chrystusowi szeroko drzwi do swego serca, czy tylko je nieśmiało uchylam, albo wręcz zamykam?

2. Przyjęcie Jezusa za swego Pana i Nauczyciela oznaczało dla faryzeuszy i uczonych w Prawie głęboką zmianę ich życia. Nie chcieli oni jednak niczego zmieniać. Lękali się utraty swej pozycji i związanego z nią przekonania o swej wyjątkowej roli. Prawda w słowach Jezusa wywracała ich świat. Kierowali się lękiem przed zmianą, przed tym, że zwycięstwo Jezusa będzie ich porażką. Nie umieli dostrzec, że zwycięstwo Jezusa i przyjęcie Jego nauki byłoby ich największym zwycięstwem. Pójście za Jezusem nie zawsze jest proste. W zbyt silnym skupieniu się tylko na swych siłach i swoich planach, trudno znaleźć niekiedy miejsce dla Pana Boga. Łatwo go odrzucić, nawet, gdy jest tak blisko mnie, gdyż mógłby On tak wiele zmienić... Czy ufam Jezusowi? Czy wierzę, że pragnie On dla mnie naprawdę samego dobra i piękna? Czy wierzę Mu, że mnie kocha, troszczy się o mnie i chce tego co dla mnie najlepsze?

**Rozmowa końcowa**

Porozmawiaj z Panem Jezusem jak z przyjacielem o tym co poruszyło Cię w tej medytacji. Odmów Ojczy Nasz.